

Rejestracja młodzieży szkolnej

Wichy — Postanowione zostało przeprowadzenie rejestracji młodzieży szkolnej, urodzonej w okresie: 1 stycznia 1914 r. — 31 grudnia 1928 r. Rejestracja ta odbędzie się pomiędzy 27 lutego a 11 marca i przeprowadzona zostanie przez Kuratorium, po uprzednim przygotowaniu kierowników biur pracy.

Rejestracja będzie miała miejsce:

1. W zakładach naukowych publicznych i prywatnych;
2. W specjalnie na ten cel urządzonych ośrodkach, pod zarządem władz departamentalnych. Ośrodki te czynne będą dla tej młodzieży, która z ja-

kichkolwiek bądź powodów nie zdoła się zarejestrować w zakładach naukowych.

POSTAWA FINLANDII

Satoholm. — Pomimo presji wywieranej na Finlandię, stan umysłów ludności jest nacechowany spokojem. Parlament zajmował się wyłącznie sprawami porządku dziennego.

P. Erko, b. minister fiński, przebywający od paru dni w Szwecji, powrócił do Helsinek.

170 terrorystów przed sądem niemieckim

Paryz. — Przed niemieckim sądem polowym w Paryżu stanęło 70 terrorystów, oskarżonych o czynne wystąpienie przeciwko członkom sił zbrojnych Rzeczy, niektórym urzędom francuskim i prywatnym zwolennikom współpracy francusko-niemieckiej.

Najmniej skompromitowani członkowie tej organizacji zostali skazani na karę więzienia lub ciężkich robót, natomiast los 24 przewodników będzie ustalony w najbliższych dniach.

WALKI W NETTUNO A DRUGI FRONT

London. — „Daily Mail” zwraca uwagę, że „od wyników walk w Nettuno uzależniona jest możliwość zakończenia w tym roku wojny. Gdyby bitwa ta okazała się niesprzyjającą dla sojuszników — otwarcie drugiego frontu mogłoby ulec opóźnieniu o szereg miesięcy”.

OGONCZYK

Kultura ludowa

Wielkie handlowe czy strategiczne drogi świata, były od najdawniejszych stuleci drogami ekspansji kultury. Sily niemi karawany cudzoziemskich kupców, przemierzały je ludie wojkowe, niosąc wraz z towarami czy orężem swoje zwyczaje i obyczaje i zostawiając wszędzie ich piazysy czy błębszy ślad, ślad ten czasem zanikał natychmiast, bardzo często rozszerzał się jednak, zakorzeniał i zostawał na zawsze. Ludność podchwytowała nowatorstwo, prze kształcając je i przystosowując do lokalnych warunków, często fragmentarycznie lub całkowicie włączając do swych wierzeń, zwyczajów i obrzędów.

Takim śladkiem handlowym idącym przez ziemie polskie z południa na północ, była rzymska droga burzyniejąca łącząca stolice cesarów z Bałtykiem i ona to położyła na naszej kulturze ślad śródziemny z ostatecznym piętno wyznaczającym na niej chrześcijaństwo.

Kultura staropolska, mimo późniejszego wciągnięcia jej w kulturę i obrzędowość chrześcijańską, przetrwała w swej istocie i treści przy zmianach tylko formach i ramach dwanaście co najmniej stuleci — do dnia dzisiejszego.

Nie jest ona w całym kraju jednolita. Poza wplywami kultury łacińskiej wbytnie zarysowującej się w dorzeczu Wisły, zaznaczyły się nieco, na północny wplyw skandynawskie a przez Bramę Morawską i Śląsk — niemieckie. Poza tym droga handlowa z Bałkanów przez Alpy siedmiogrodzkie i Karpaty zwana śladkiem włoskim niiosała szczerpioną góralskim polskim i autochtonicznym odrębność bałkańską. Wielki ślad idący z Konstantynopola na Rusz zahaczył swymi wplywami nasze ziemie wschodnie. Ponadto nasze ślady idące od głównej ośi (Wisły) niosły w późniejszych czasach ziarna rodzimej

kultury na ziemie pozostające pod obcymi wplywami. Takim śladkiem była droga inflancka przez Włocławek i Łódź a drogą czarnomorską przez Ukrainę. Na obydwu tych ziemiach położyliśmy nasze piętno bardzo silne i daleko silniejsze niż na nas wplywy niemieckie i skandynawskie, które jako obce psychiczne i duchowo polskiemu zatrzymały się na skrajku ziem naszych, nie wtargnąwszy do środka.

Zróżnicowanie kultury ludowej wspierane licznymi mniejszymi śladkami i od zewnątrz i drogami wewnętrznymi (w czasach podziału na dzielnicę testamentem Krzywoustego — r. 1138) wytworzyło u nas odrębność zwyczajów, obyczajów, obrzędowości i częściowo wierzeń w poszczególnych regionach. Wskutek też tego nie można rozpatrywać i rozstrząsać kultury ludowej bez uwzględnienia i uwypuklenia poszczególnych regionów.

Wplyw bałkańskie wytworzyły u nas specyficzne i ciekawe odmiary szczerpioną góraliską jak Huculi, Łemkowie, Kiliścacy, Podhalanie czy Łachy sądeckie, Kurpie, Borowicy, Łasacy. Pobornianie wytworzyli specjalną kulturę ludową puszczańską. Kaszub i Kobańkowie to lud o kulturze rybackiej. Wielkie różnice są między Mazurami a Kujawiakami, Księżakami a Lublińskimi, Krakowiakami a Ślązakami i t. d. a ponadto istnieją różnice wśród nich liczne podgrupy różniące się między sobą.

(Dokończenie na str. 2-jej).

JUTRO:

FATIMA — POLACY —
ROZANIEC I POKÓJ.

Z ARTYKUŁU

DRA GOEBBELSA

Berlin. — W tygodniowym artykule „Das Reich” Dr. Goebbels kładzie nacisk na fakt, że: „Wojna posuwa się naprzód krokami obrzymymi do punktu kulminacyjnego, dramatycznego, który spowoduje kryzys. Rok 1944 rozpocznie się szeregim decydujących wydarzeń w dziedzinie politycznej i wojskowej. Są one tylko przedsmakiem tego, czego możemy się spodziewać. Należy się spodziewać przemian o niezwykłej doniosłości i one to zdecydowały, czy nastąpi koniec Europy, czy też kontynent europejski rozpocznie nową erę”.

WIARUS POLSKI

— REDACTION — REDAKCJA —

ADMINISTRATION — ADMINISTRACJA —

46, Rue de la Charité — LYON

Tél. : Franklin 97-30 Ch. Postal: Lyon 926-95

Abonnement-Abonnement : 1^{er} trimestre 26 fr. 3^{es} 75 fr.

QUOTIDIEN POLONAIS

21 LUNDI — PONIEDZIAŁEK 1944
FEVRIER — LUTY

Directeur : Dr. S. NAWROCKI
Dyrektor :

PRIX - CENA : 1 fr.

Dziś winsujemy: Maksymilianom

Jutro: Zapusty

Rok 55^{ta} Année. Nr. 43

O wykorzystaniu rąk roboczych

Wichy. — Ministerstwo Pracy ustaliło następujące zarządzenia wykonawcze do ustawy z dnia 1 lutego 1944 r., o wykorzystaniu rąk roboczych we Francji:

1. W pierwszym rzędzie nastąpi zatrudnienie:

a) jak największej liczby robotników obcokrajowców;

b) zastępstwo uchylających się od powrotu do pracy urlopników;

c) tropienie tych ostatnich oraz próżniaków.

2. Utworzona zostaje mieszana komisja niemiecko-francuska, mająca swe filie we wszystkich departamentach, która ustalać będzie kontyngenty potrzebnych do pracy robotników, odrob-

nie dla każdego departamentu i zawo-
du. Wyniki ankiety, przeprowadzonej w poszczególnych przedsiębiorstwach, ustala potrzebę skierowania pracowników do Niemiec, względnie zatrzymania ich na miejscu.

3. Procentowe zapobieżenie poszczególnych gałęzi przemysłu ustalone zostanie na podstawie danych statystycznych z okresu 1931 — 1936. Komisje ustala listy personelu męskiego i żeńskiego, mającego stanąć przed komisją rewiżyjną, z wyłączeniem z pod tego obowiązku rolników, rybaków, marynarzy i leśniczych. Powołani do pracy pod dani zostaną ogólnym lekarskim.

4. Do pracy w Niemczech skierowani zostaną robotnicy pochodzenia a-ryjskiego, w wieku od 18 do 45 lat, posiadający mniej niż czworo dzieci, z pominięciem Alzackich i Lotaryjskich oraz jeńców wojennych (którzy przebyli w niewoli co najmniej 6 miesięcy) i b. uczestników francuskiego Legionu ochotniczego.

5. Brane będą przede wszystkim elementy najmłodsze. Robotnicy od 16 do 60 lat będą zatrudnieni we Francji, a owoje rodzin, posiadających ponad troje dzieci, będą zatrudniani wyłącznie w miejscu swego zamieszkania.

6. Kobiety w wieku od 18 do 45 lat będą powołane do pracy (niezależnie lub mgłątki bezdzienne), przy czym mężatki i samotne poniżej 25 lat zatrudnione zostaną w miejscu zamieszkania.

PRACOWNIK EUROPEJSKI

BUDUJE POKÓJ

Niemieckie komunikaty wojenne

Berlin (18. 2.). — Na południowy wschód i na północ od Krzywego Rogu wojska sowieckie przeszły do natarcia z udziałem licznych formacji czołgów i piechoty. Tęcza się zaklecie walki, zwłaszcza w powstałym w pewnym punkcie wyrwie, na południowy wschód od tego miasta. Od 5 listopada, ub. r. do 15 b. m. podczas ciężkich bojów w okręgu Nikopola wojska Rzeczy odrzuciły szereg potężnych uderzeń sowieckich, często w walkach na białą broń, oraz zniszczyły lub zabrały: 1.754 czołgi, 533 armaty i wiele innego sprzętu wojennego, strącając równocześnie 65 samolotów nieprzyjacielskich. Lotnictwo niemieckie występowało również w znacznych ilościach. Na zachód od Czerkas odparto uderzenie wroga. Nawiazano łączność z większą formacją niemiecką, odciętą od głównych sił od kilku tygodni, a oswołodzoną obecnie przez formacje pancerne. Na południe od jeziora Iłmen

— dla skrócenia frontu opuszczono wybrzuszenie dokoła Starej Russy, po zniszczeniu wszelkich urządzeń wojsko-
wych w tym mieście. Ewakuację przeprowadzono bez przeszkód ze strony wroga. Na zachód od jeziora Iłmen, aż do jeziora Pełpus i Narwy nieprzyjacieli atakował przy pomocy większych sił, lecz stracił 36 czołgów i został odrzucony.

Na południe od Rzymu, przy poparcu znacznych sił lotniczych i pancernych — natarcia niemieckie w celu zwołenia przywódca Nettuno rozwijają się pomyślnie. Gwałtowne wybuchy i pożary spowodowano w portach Anzio i Nettuno. Koło Cassino granadierzy niemieccy odparli wszelkie uderzenia nieprzyjaciela i odrzucili na dawne pozycje te formacje wroga, które zdobyły początny wyrwy. Wróg ponosił ciężkie straty. 18 maszyn stracono. Na północ od wyspy Elby zatopiono dwie szybkie motorówki angielskie.

Na Bałkanach

Berlin. — Gen. Davies, przebywający w Albanii z misją tworzenia band partyzanckich, wpadł w ręce wojsk rządowych, gdyż — jak podaje Berlin — rząd albański zdołał stormować znaczną armię. Generał został zabity przed wzięciem do niewoli.

Na północ Chorwacji zbrany został przez Niemców miasto Koprivnica, w pobliżu granicy chorwacko-greckiej. Zwolniony został ten spo-

sób dostęp do linii kolejowej Zagrzeb — Budapeszt.

ARGENTYNA NIE WYPowiedziała WOJNY OSI

Buenos-Aires. — Rzecznik rządu argentyńskiego zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby Argentyna miała wypowiedzieć wojnę osi. oraz informacji o rzekomym zatopieniu okrętu.

WY kilku wierszach

GDANSK. — Przemawiając publicznie, Dr. Rosenberg „stwierdził, iż „wszystkie mosty zostały spalone i Niemcom pozostała tylko jedna droga — walki do zwycięstwa”.

BERLIN. — W samym okręgu berlińskim niemiecki Front Pracy otwiera 250 nowych świetlic dla robotników cudzoziemskich.

LYON. — Nowy prefekt p. Bonnefoy doręczył odznaczenia czterem policjantom — za zasługi służbowe.

W ANGLII zmarł s. p. Tadeusz Pielawski, ur. 13. 8. 1919 r. i został pochowany w Edinburgu.

LYON. — Odbyły się napady na pp. J. Uline (?), R. Taberly i E. Ewangelistę, przy czym temu ostatniemu zabrano ciężarówkę Renault Nr. 3368 — PG — 2.

SAINT-ETIENNE. — Górniczy tuł. ofiarował znowu 650 ton węgla z własnego przydziału — na rzecz Pomocy Krajowej.

BERLIN. — Wplywy kolei niemieckich wyniosły w roku 1943 prawie 12 miliardów RM.

TOKIO. — Zatonął statek pasażerski z 700 podróżnymi, z których 500 zginęło.

MAUBEUGE. — Kasjer jednej z tuł. fabryk został napadnięty na ulicy i ograbiony z sumy 748.000 fr.

MOSKWA. — Z okazji swego 60-lecia p. Wyszynski otrzymał order Lenina z rąk p. Kalinina.

Pismo katolickie występuje w obronie Polski
London. — Wielki przegląd katolicki „The Tablet” zamieścił w ostatnim numerze obszerny artykuł poświęcony omówieniu stanowiska W. Brytanii względem Polski.

MARSZ. ROMMEL ZWIEDZA

„SZANCE ATLANTYKU”

Berlin. — Marsz. Rommel dokonał inspekcji południowego odcinka „szanca Atlantyku”, od zatoki Kwa do Hendaye, granicy francusko - hiszpańskiej. Szczególną uwagę zwracał marszałek na ważne punkty strategiczne, jak ujścia rzek i porty.

ŚMIERĆ POWSTAŃCA Z 1863 ROKU

Nowy Jork. — Marcell Terpiński, żołnierz powstania 1863 r., zmarł w Toledo — Ohio. USA — przeżywszy 90 lat. Pozostawił 2-ech synów i wielu wnuczków w Toledo oraz siostrę i wnuczkę w Polsce.

WELLINGTON. — Stowarzyszenie „Nieależnych Spożywców” prowadzi kampanie przeciwko spożywaniu pokarmów w starych godzicach.

MONTEVIDEO. — Do dymjsi podał się pięciu ministrów, w czym minister spraw zagranicznych.

IRELUCK. — W katastrofie kopalnianej zginęło ponad stu górników.

ALGER. — P. Hardy, rektor uniwersytetu i kurator szkolnictwa w okręgu Alger (dawnej zajmującej to samo stanowisko w Lille) — został uśmiedły i nie ma prawa uczyć, nawet prywatnie.

NEWY JORK. — Trzy samoloty USA spotkały się w powietrzu podczas ćwiczeń, a 19 osób zginęło.

ATENY. — Barka motorowa, należąca do Międzynar. Czerwonego Krzyża i przewożąca 200 ton maki dla ludności greckiej — została zatopiona przez nurkowiec brytyjski.

ALBI. — Sąd zwolnił pewną kobietę, która znokautowała swego zięcia (zawodowego boksera), działając w własnej obronie.

DUNKIERKA. — Tut, podprefekt p. Portal jest najmłodszym urzędnikiem francuskim tego stopnia, bo liczy tylko 30 lat.

NIOEA. — 6 osobników zamordowało przemysłowca p. Wormsa z Saint-Jean-Cap-Ferrat i zabrało 1.5 miliona franków.

KANBERA. — Straty Australii od początku wojny wynoszą 60.923 ludzi, z czego 16.480 zabitych — jak zapewnił premier Curtin.

RZYM. — Zakłady religijne, które udzieliły schronienia wrogom republiki faszystowskiej — zostaną zamknięte.

LONDYN. — Dotychczasowy gubernator wojskowy okręgu londyńskiego general Arthur Smith objął naczelną dowództwo wojsk angielskich w Iraku i w Iranie.

W WARSZAWIE zmarła s. p. Sabina Fuglewicz, wdowa po przemysłowcu i obywatelka ziemska, oraz Zdzisław Kolo dziejecka z Poznania.

W KRAJU zmarli: Prof. dr. inż. Karol Dalewski, b. dziekan Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pogrzeb odbył się w Krakowie.

NA WĘGZECH odprawiona została żałoba „nasz św. za duszę s. p. Mieczysława Rokitnickiego i Adama Wojasiewicza, zmarłych w Kraju.

Siwu, poważny pan wsiadł o 9-ej rano do autobusu na Trafalgar Sq. i zamiast 2 pensów przedstawił konduktorowi bilet kolejki podziemnej.

— Cóż to znów? zdziwił się konduktor.

— Kolejka się zepsuła i powiedziano nam, że za naszymi biletami możemy dojechać bussem do City.

— Nie o tym nie wiem, proszę pisać albo wysłać.

— Nie zapłacić w podziemnej nie zwrócono mi pieniędzy, a powiedziano, że bilet jest ważny...

Nadbiegło dwóch policjantów. Spyskwal możliwie protokoły, autobus stał przez 10 minut i 60 pasażerów czekało w nim cierpliwie.

Nagle nadbiegł inspektor z metra i wyjaśnił, że oszczędny pan ma rację. Wobec tego, nie placąc dwóch pensów, dojechał on do City. Gdy wysiadł, ktoś obwieścił półgosem:

— To dyrektor Towarzystw kopalni w Północnej Afryce. Ma jakieś 60.000 rocznej pensji.

Nikt nie wydzwiał i nikt nań nie pomstował za przetrzymanie autobusu. On był w porządku! Walczył o swe słuszne prawa...

K. Z.

Kultura ludowa

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Kultura ludowa rozpada się na trzy działy: społeczny, umysłowy i techniczny. Kultura społeczna — to przede wszystkim obrzędowość (święta rodzinne: chrzest, pogrzeb, wesela, święta roczne jak słoneczna (dziś św. Jana), Wielkanoc, Boże Narodzenie; t. d.). Dalej idą zwyczajowe domowe t. j. tradycje związane z budową domu, piecem, program itp. Następnie — zwyczaj religijny i towarzyski (praczej nowego typu) oraz zwyczaj prawnie.

Elementami kultury umysłowej są baśnie, podania, pieśni, legendy, przysłowia, zaklęcia i zagadki. Dalej sztuka i muzyka ludowa, sztuczki teatru zachowane w szopce, wierzniarza, wróżby i czary. Część podań pieśni i baśni nosi charakter kosmopolityczny i spotyka się je pod różnymi szerokościami geo-

OGŁOSZENIA

Od zaraz potrzebni na fermę do pasienia bydła chłopak lub dziewczynka od 13 do 15 włącznie starszy mężczyzna. Wynagrodzenie według obopólnej umowy. Zgłoszenia kierować: Losiowski François à Oursbellille (Hautes-Pyrénées). (O.R. Nr. 12108).

Kędzia Piotr poszukuje brata, KĘDZIE Rocha, lat 42, zamieszkałego przed wojną w St. Etienne. Wszelkie posiadane informacje proszę kierować na adres: Kędzia Piotr, La Saule — rue Thiermier Nr. 5/2 p. Montcaux-les-Mines (Saône-et-Loire).

Poszukuje się na fermę rodzinę polską — na północnictwo lub jako pracowników rolnych oraz kobietę samotną — Polkę. Zgłoszenia kierować: E. Durin, St. Martial d'Artenet (Dordogne). (V. O. R. T. Nr. 12155)

O chorobach wenerycznych

(Ciąg dalszy)

Najgroźniejszą chorobą weneryczną jest kiła (syfilis). Chorobę tę wywołują bakterie w postaci cienkich świderek — jakby rozciągniętych cięnkich sprężyn — zwanych krętkami bładymi. W odróżnieniu od dwóch poprzednich chorób, początek kiły nie objawia się zaraz po stosunku piciowym, ale dopiero w 2 — 3 tygodnie a nawet czasami w 6 tygodni po stosunku, i ten okres czasu nazywamy okresem wylegania kiły. Opiszę Wam w krótkości, jaki przebieg ma kiła, gdy nie jest leczona.

Pierwszy objaw zakażenia kiłowego występuje na czonku pod postacią małego, twardego, nieboleznego guzka, który powoli się powiększa, a następnie przechodzi w nieboleśne, twarde owrzodzenie, zwane wrzodem pierwotnym, a także szankrem twardeym. Wrzód ten utrzymuje się na czonku przez jakiś czas od 2 — 6 tygodni, wreszcie goi się bez żadnego leczenia; chory czuści się, że wyzrony w niefortunnym miejscu „czyrak” wygoił się; ale to radość przedwczesna, bo w międzyczasie krętki syfilityczne zdążyły przedostać się naczyniami limfatycznymi z czonka na pobliskie gruczoły w pachwinach a

graficznymi niemal w jednolitym teście. Wreszcie kultura techniczna — o uswójnioną tradycją system uprawy roli i niewyróżnia, że łatwo może być przeoczoną, zwłaszcza, że osutka w jakiś czas sama od siebie ginie bez żadnego leczenia. Objawy chorobowe tej podstępnej choroby gina, ale sama choroba nie ginie. Znaczna ilość krętków w ciele ludzkim zostaje zniszczona, bo organizm broni się przed chorobą, ale część ich pozostaje ukryta w różnych narządach, rozmazana się tam, a przybrawszy na siłę, znów daje znać o sobie. Po raz drugi zjawiają się na skórze twulowia, kończyn, na częściach płciowych i w odbytnicy, w jamie ustnej, przeróżne plamy, guzki, krostki, powierzchnie owrzodzenia podobne do pierwszych wykwitów, z tą różnicą, że tym razem jest tych wykwitów wyprawdzie mniej, ale za to poszczególnie z nich są większe i głębsze. I te objawy z czasem zupełnie gina bez żadnego leczenia. I tak to już w kółko się powtarza przez dobrzych kilka lat; t. j. okresy z objawami chorobowymi, które nazywamy n a r w o t a m i (recydywy), są przeplatane okresami, w których objawów żadnych nie ma, choroba jest ująta i chory jest pozornie zupełnie zdrowy. Im więcej czasu upływa od nieszczęśliwego zakażenia się, tym okresy ującia choroby są dłuższe a nawroty coraz rzadsze. Ten cały okres kiły od chwili przedostania się krętków do krwi i wystąpienia pierwszej osutki, przeplatany na przemian nawrotami choroby i okresami ującia, nazywamy okresem kiły II r z e d n e j. Okres ten może trwać, z rzadkiem długo 6 — 8 — 10 lat, a w niektórych wypadkach nawet ponad 10 lat.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czy chcesz mieć powodzenie w życiu ? A więc poznaj swój charakter !

DLUGO TAK BĘDZIE ! J. M. — Drogi Panie! Z wielkim wstąpieniem przeczytałem opis Pańskiej smutnej przygody, lecz mogę Pana zapewnić, iż to „strachy na Lachy”. To wszystkie pogroźki i zapowiedzi pod Pańskim adresem spotykać na niczem. A że Pan jest do tej pory kawaler mimo skończonych 33 lat, to i lepiej. Czas są zbyt ciężkie, by brać na siebie odpowiedzialność za żonę, a po roku i za dziecko. Mężczyzna samotny w takich stosunkach, jak obecne, łatwiej stawia czoło niebezpieczeństwu, łatwiej zniesie i głód i ewentualne spanie pod gołym niebem i marazm pieszcy, choćby kilaudniowy, niż mężczyzna choćby tylko z żoną bez dzieci. Pan jest człowiekiem bardzo oszczędnym, przyzwyczajonym do ciężkiej pracy górniczej, pełnej niebezpieczeństw. Co innego jest przeleć w dzisiejszej sytuacji stawić czoło całej groźbie stosunków samemu, a co innego być narażonym na ową groźbę z myślą, że lada dzień można zginąć i zostawić ukochaną żonę osamotnioną bez żadnego zaopatrzenia. A że cecha Pańskiego charakteru jest dobroć, martwiły się Pan teraz ustawicznie, że lekkomyślnie wziął Pan odpowiedzialność za losy kobiety, która Panu zawierzyla. A ponieważ tak, jak jest, już długo nie będzie, przeto powinien Pan uzbrowić się w cierpliwość, odczytać swoje plany małżeńskie na termin nieco późniejszy.

WILNIANIN. — Wystawił mię Pan Doktor na próbę — pozornie — ciężką. A mianowicie przysłał mi Pan bardzo dla mnie pochlebny list, podzielony na trzy części, z których każda jest pisaną zgoła odmiennym piórem. Skutkiem tego — znowu pozornie — każda część wygląda tak, jak gdyby była pisana przez kogo innego. Lecz psychografa takie różnice mogą zmylić tylko chwilowo. A dlaczego, wyjaśnię natychmiast poniżej, dziękując przy tym Panu Doktorowi, że mi dał sposobność napisania króciutkiego wykładu teoretycznego o zasadach i podstawach psychografii. — Pismo jest graficznym zachwyceniem ruchów ręki, pośrednio zatem uchwyceniem ruchu, w tym wypadku rymu całego ciała lub przynajmniej górnej części ciała. Te ruchy ręki i ciała w zasadzie są zawsze te same, bez względu, jakim piórem piszemy. W miarę podniecenia będą one słabsze lub nawet dalsze, w miarę osłabienia lub choroby słabsze, lecz w zasadzie dają one zawsze to samo pismo, ponieważ dzięki lupe odkryjemy, że odstępy między wyrazami, pauzy czyli przerwy w dłuższych wyrazach i sposób łączenia poszczególnych liter po zostają bez zmiany. To samo zjawisko niezmienności mamy i w tym wypadku, gdy używamy odmiennych piór. Na sygnie liter atramentem będzie różna, lecz w tych wymienione trzy właściwości pisma się nie zmienia, bo pismo zależy nie od pióra, lecz od ruchów ręki i górnej połowy ciała. Sądzę, że w tych kilkunastu wierszach dałem B krótką, lecz zrozumiałą i wystarczającą odpowiedź na Pańskie główne pytanie: na czym polega niezmiennosc pisma danej osoby, oraz na pytanie dodatkowe, jak ustalić tę niezmiennosc

PSYCHOLOG.

CO PISZE PRASA ?

Polityka Kremła

na wschodnich wybrzeżach...

„Pariser Zeitung”:

„Czerpiąc wiadomości z londyńskiego „Observer”, który zdawał się być do brze poinformowanym co do planów sowieckich w odniesieniu do Polski, nowe propozycje terytorialne, jakie wysunęła Moskwa wobec Anglii, dotyczą podziału wschodnich wybrzeży Bałtyku. Idzie tu o powtórzenie takiego samego manewru, jaki Stalin zastosował do Polski. Wymienia on z początku zalety część swych projektów, a gdy uzyska zrozumienie u partnerów, wykorzystuje ich ustępliwosć do wysuwania coraz dalej posuniętych żądań. Obecny atak skierowany został na nowe terytoria, bez zwracania jakiegokolwiek uwagi na Statut Alandyku.

„Observer” zauważa, że Anglii nie odrzucał planów Stalina, który domaga się suwerenności Królewca, ustąpienia Gdańska Polsce, łączenie z Kolobrzegiem, a być może i Szczecinem, a nawet interesuje się Górnym Śląskiem. Oazyniście utworzyły te projekty wają na myśli utworzenie sowieckiej Polski. Te plany nie dla sowieckiej zachłanności polityki i sprzyjające im stanowisko plutokracji wydatniały się jeszcze bardziej w sprawie Prus Wschodnich, Związek Sowiecki przypisuje sobie „słuszne prawa” do kontroli nad wybrzeżami Bałtyku”.

ANKARA. — Ambasador francuski p. Bergery wydal bankiet na cześć p. von Papena.

44, rue de la Charité, LYON (Rhône)
Imp. de la PRESSE LYONNAISE
Le Gérant: E. BOUCHER.

Nie pragnę sławy...

Nie! Ja nie sławy pragnę ani nie pieniędzy, zaszczyty i pochlebstwa są dla mnie — popiołem, ja mogę życie spędzić w literackiej nędzy wśród znoju dnia i nocy kreślonych moziem.

I ja nie po to piszę, aby mnie chwalało, by imię moje kiedyś wyrzuciło w maszynę i by dzień mych urodzin czy śmieci sławiono i na grób mój w rocznicę przysposono różę.

Leżę ja jednego pragnę: choć by moje słowa do głębin duszy ludzkiej i do serc traślały, by myśli, które zrodzi rozpalona głowa w sercach wszystkich pragnienia piękna rozpałały.

Bo piękno — czy zaklęte jest w ślepych ciemnościach, czy w poezji misternej, którą śpiewa dusza, czy w strumyku wiejskiego przepływanym gwarze — piękno — najtwardsze kajdan ognia rozkrusza.

Dlatego obe: mi: są mójch bładach głębi, dlatego nie jest ważne dla mnie to co modne, dlatego ja nie cenię tych co wielbią trzosi ale tych kocham, których dusze głodne!

I do nich idę z sercem, z pamięcią entuzjasma z umiłowaniem tego co w życiu jest boskim — chcę uwolnić nieszczęsnych z niewoli marazmu, chcę choć trochę wygładzić brzozy ciężkiej troski.

I oderwać na chwilę od życia zgrzyoty rąbek słońca uchylili zakryty ciemności i sprawić by w kuźnicy życia tworzące mioty rozkuli to — co Szczęściem i Sprawiedliwością!

ZAWODY

Thumy. Oczy gorączkowe. Bieg będzie! Zawody!! Imiona zawodników znane w całym świecie. Nie biegać nikomu!

Bieg trudny, są przeszkody. Szepcy w tłumie. Gdzieś, ktoś, którego gniewe, już zniecierpliwienia słychać nawet głosy.

— Zawodnicy na start! — sędzia krzyknął właśnie. Thum szermiarze ucisza powoli.

Gdzieś głos pojedynczy jeszcze w tłumie wraśnie! Gdy nadeptany odepść zbyt silnie zabol.

Szępły: — Kto zwycięży, kto najlepiej biega, Czy ustanowią znów rekord światowy.

Sędzia sędzia swego nie dostreaga, Biegłem i rekordami zaprzątęte głowy.

— Uwaga, uwaga! — ozwał się głos znowu. Leć!... Pedz!... Już... Gochodzą rowu! Skoczyli... Biegna dalej... O!... Teraz są plótki!!

Leć!... Biegna dalej... O!... Teraz są plótki!! Lekko wzięta przeszkoda i już dalej szaci. Została w tyle i kłamstwo prowadzi.

Widać metę... doszli!! Entuzjazm, wiatwy, Kłamstwo — w górę poszło.

Plótko ma miejsce drugie. Bieg chwiał, że był cudny, zawodnicy chwaty, Kłamstwo zwyciężyło!

Jakis głos niesmiały, prawdę stojąca na mecie, Fyta: — Czemu wyszła nie biegł, czemu? Odpowiedzcie! — Owszem, wszak startu nie było. — Zwycięstwo ogłoszone, kto brak startu wyda?

Thum pijany zwycięstwem — czy ślepa Temida?

LUCJAN CZAPOROWSKI.

Ironia losu

Wzdłuż szyn, żelaznych szyn
Ironia losu kroczy.
A jej śmiech — echo ruił
ma w sobie wdzięk uroczy.

Wzdłuż serc, kamiennych serc
uczucie wciąż przepływa:
Jego czar — duszy żar.
radosne robi żniwa.

Bolesław Szepela.
Lyon, dn. 9. II. 1944.